GODZIENNA

Ner 229. ROK 1833. SOBOTA 31 SIERPNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Pocieszenie N. M. P.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O0 ♎,	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	27 5, 170	+ 8,6	+ 2.0	Zaden	Pogoda z Chmurami	
30. 12	„ 4, 455	19,5	8,2	Pł. wschodni słaby	Chmury	
3	„ 3, 455	22,6	9,7	Zaden	„	
9	„ 3, 200	+ 14,3	+ 8,3	Północny Zachodni	„	

Część Urzędowa.

SENAT RZĄDZĄCY.

Trzy Nayjaśnieysze Opiekuńcze Dwory chcąc dać nowy dowód przychylności swey dla kraju Wolnego Miasta Krakowa, zwróciły swą szczególną troskliwość na urządzenie Instytutów Naukowych, w skutku czego nowy Statut dla Uniwersytetu Jagielońskiego, przez Wysoką Kommissyą Reorganizacyjną ułożonym i Pan Hübner Referendarz królestwa Polskiego do sprawowania zastępczo obowiązków Kommissarza Rządowego przy Instytutach Naukowych kraju tego powołanym został, które gdy wedle postanowienia Wysokiey Kommissyi z dniem 1 września obeymuje, zawiadomia o tem Senat tak wszystkie publiczne Władze jak zakłady edukacyjne, tudzież kogo to tylko dotyczeć może, chcąc mieć, aby w stopniu powyższym był od wszystkich uważanym.— Znane powszechnie moralne przymioty, i światło tego Męża, które Mu powszechny zjednały szacunek, dają rękoymią, iż wybór w osobie Jego nastąpiony, pożytecznie wpływać będzie na Instytuta naukowe i że odpowie oycowskiemu Nayjaśnieyszych Dworów Oczekiwaniu.— Kraków d. 27 sierpnia 1833 r.

Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.
Sekr: Jiny Senatu
DAROWSKI.

WYDZIAŁ BUDOWNICZY
w Komitecie trudniącym się reperacyą Kościoła Stey Katarzyny.

W uzupełnieniu decyzyi JW. Prezesa Wielogłowskiego, podaje niniejszym do publiczney wiadomości iż w d. 3 września r. b. o god: 10 rano odbywać się będzie w refektarzu przy kościele S. Katarzyny publiczna licytacya *in minus*, oddzielnie tak roboty jako dostawy materyałów potrzebnych do reperacyi dachu nad kościołem S. Katarzyny na Kazimierzu podług planu i anszlagu zatwierdzonego jako to:

a) Robota mularska złp. 2165 gr. 26.
b) Materyał mularski złp. 1388 gr. 10.
c) Robota ciesielska złp. 3881 gr. 6.
d) Materyał ciesielski złp. 6241 gr. 12.

Razem złp. 13,682 gr. 21

Każdy przeto chęć wzięcia na siebie mając któreykolwiek tey entrepryzy cząstkowey, w dniu i mieyscu wyżey oznaczonym, zaopatrzony w Vadium w kwocie dziesiątey części ceny każdey z osobna entrepryzy, znaydować się zechce; gdzie tak o planie i anszlagu, jako też warunkach o licytacyi bliższą

będzie mógł powziąść wiadomość.

Kraków d. 30 sierpnia 1833 r.

Prezydujący w Wydziale Budown.

Straszewski.

Zawiadomiam szanowną Publiczność, iż w skutek rezolucyi Tryb: I Inst: z d. 30 sierpnia 1833 roku N. 3567 na żądanie sukcessorów ś. p. Ignacego Chęcińskiego, pozostałey wdowy; w wsi Wróżenicach gminie okręgowey Kościelniki, d. 5 września r. b. od godziny 9 z rana sprzedawanemi będą po tymże Chęcińskim przez publiczną licytacyą konie, bydło, owce, trzoda i t. p. za gotową grubą monetę.

Kraków d. 30. sierpnia 1833 roku.

Marcin *Strzelbicki* Not: Publ.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

POLSKA.

Warszawa 27 *Sierpnia.*

Wiele gazet niemieckich zapewniło, że N. Cesarz Mikołay oczekiwany jest w Warszawie, zkąd ma się zjechać w Czechach z Cesarzem Austryackim i Królem Pruskim. Możemy jednak zapewnić, iż według naynowszych doniesień z Petersburga, odbędzie J. C. M. w krótce podróż wewnątrz kraju, dla odprawienia przeglądu kilku korpusów woyska; dla tego więc pogłoska o podróży J C. M. do Niemiec, zdaje się zupełnie być bezzasadną. (G. C. W.)

ROSSYA.

Petersburg 19 *Sierpnia.*

Przez ukaz Cesarski do kapituły orderów, z dnia 13 lipca, kommisarz obwodu Gostyńskiego Chyliński, na poświadczenie Xięcia Namiestnika królestwa Polskiego, o szczególney jego gorliwości i przywiązaniu do prawego rządu, mianowany został kawalerem orderu S. Włodzimierza 4 klassy.

Ostatni numer Tygodnika Peterburskiego zawiera co następuje: »Na posiedzeniu Izby Niższey parlamentu angielskiego w dniu 9 Lipca, powstały nowe rosprawy w przedmiocie interessów polskich. Pan C. *Fergusson* wymierzywszy naprzód gwałtowny pocisk, przeciw zarządowi naszemu w królestwie, wzywał Izbę do przyjęcia adressu do króla z prozbą „izby J. K. C. odmówił swéy sank-„cyi we względzie teraźnieyszego bytu Pol-„ski, ustanowionego wbrew umowom tra-„ktatu Wiedeńskiego“

Lord Palmerston sekretarz stanu Króla Jmci W. Brytanii do spraw zagranicznych, nie odpierając zzrzutów mówcy, sprzeciwił się jego wnioskowi, z téy tylko uwagi, iż ten mógłby naruszyć stosunki pokoju między mocarswami Europy.

Po odbytych rozprawach, gdzie niepowściągliwość mówców, którzy występowali w sposób nieprzyjaźny dla Rossyi, nie zdołała zachwiać ducha umiarkowania i sprawiedliwości, jakiemi się zawsze odznacza parlament angielski; wniosek P. Fergusson odrzuconym został większością 117 głosów przeciw 95.

Taki wypadek jest nowym dowodem, że związki które dawna wspólność interessów handlowych i politycznych ustanowiła między Rossyą i Anglią, są nadto gruntowne i nadto dla obu narodów korzystne, iżby czcze mowy i nawet chwilowe uprzedzenia, mogły je nadwerężyć. Atoli rząd cesarski, nie może zostawić podobnych zarzutów przeciw swoim czynnościom, bez odpowiedzi. Deklamacye krasomowcze, tak P. Fergusson jako i tych, którzy poszli za jego przykładem, zawsze on będzie zbywał milczeniem; lecz na słowa wyrzeczone z urzędu przez ministra spraw zagranicznych, winien jest dać wykład otwarty i publiczny pobudek, które upoważniają Rossyą do oświadczenia: że równie gotowa do bronienia praw które jéy traktaty nadają, jako i do wypełniania święcie obowiązków, przez też traktaty na nię włożonych, ma obok tego wewnętrzną pewność, że w niczém nie zboczyła od swoich zobowiązań, we właściwem brzmieniu i duchu recessu Wiedeńskiego.

W takiem to przekonaniu rząd Rossyjski uznaje za rzecz potrzebną wystawić w rzetelnem świetle i zasady prawo publicznego, i powody stanu, które służyły za podstawę przekształceniu królestwa Polskiego, po stłumieniu rokoszu 1830 roku; zasady, których gabinet Cesarski nie wahał się wysnawać we wszystkich swych dyplomatycznych kommunikacyach, i na których nie przestanie gruntować przyszłego swego postępowania.

W epoce nastąpienia powszechnego pokoju w 1815 roku, losy Xięstwa Warszaw-

skiego które z wypadków woyny Rossyi się dostało, ustalone były przez dwa traktaty, zawarte w prost między trzema mocarstwami, z położenia swego powołanemi do zapewnienia pomyślności i spokoyności Polaków, podległych ich panowaniu.

Dwa te traktaty, podpisane, jeden między Rossyą a Austryą, drugi między Rossyą a Prussami, są z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1815 roku.

Artykuł 3 pierwszego z tych aktów, jest treści następującéy:

»Xięstwo Warszawskie, wyjąwszy te części, któremi przez dalsze niniejszego traktatu artykuły i przez traktat, w tymże dniu między Cesarzem Jmcią Wszech Rossyi i Królem Jmci Pruskim podpisany, inaczéy rozrządzono, zjednoczone jest z cesarstwem rossyiskiém. Zjednoczone zaś z niém będzie nieodzownie przez swoję konstytucyą, i posiadane na wieczne czasy przez Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyj, jego dziedziców i następców. Jego Cesarska Mość zachowuje sobie nadać tamu krajowi (etat) mającemu używać oddzielnéy administracyi, rozszerzenie wewnętrzne, jakie uzna zą przyzwoite. Przybierze do innych tytułów, tytuł Cara (Króla) Polskiego, stosownie do obrządku (*protocole*) używanego i zachowywanego w tytułach przywiązanych do innych jego posiadłości.

»Polacy, poddani każdego z trzech umawiających się mocarstw, utrzymają reprezentacyą i instytucye narodowe, zastosowane do rodzaju bytu politycznego, jaki każdy z Rządów do których należą, uzna za pożyteczne i przyzwoite im nadać.

Artykul 3 oddzielnego traktatu, zapadlego między Rossyą i Prussami, zawiera zupełnie też same warunki.

Kiedy już tym sposobem dwa te akta zapadłe 21 kwietnia (3 maja) między pełnomocnikami Rossyi, Austryi i Pruss, określiły stosunki bezpośrednie, w jakich trzy te Dwory zostają względem siebie, w skutku odmian zaszłych w losach xięstwa Warszawskiego; celniejsze warunki dwóch oddzielnych traktatów, o których wyżéy powiedziano, a mianowicie artykułu 3, wciągnięte zostały co do słowa do aktu kongresu Wiedeńskiego, podpisanego 28 Maja (9 Czerwca) 1815 r. przez pełnomocników ośmiu Mocarstw, wezwanych do wspólnego działania w téj powszechnéj ugodzie.

Nie obojętną jest rzeczą przypomnieć dziś te daty i dokładnie oznaczyć fakta; gdyż świadectwo ich, posługuje do wykazania praw ważnych, jako to: 1) że zasady na których spoczywa byt teraźniejszy kraju, z którego dawne Xięstwo Warszawskie składało się, były naprzód dziełem poosobném trzech Mocarstw, zbliska interesowanych o postanowienie tego nowego rzeczy porządku w zgodzie z potrzebami, bezpieczeństwem i i pomyślnością własnych ich krajów; 2) że trzy Dwory, nietylko wcale nieograniczyły żadnemi wprzódy przepisanemi formami tego prawa, jakie miały do określenia podług własnéj woli, rodzaju bytu politycznego swych polskich poddanych, lecz owszém za potrzebną osądziły oświadczyć wyraźnie swóy zamiar urządzenia tego sposobu tak, jak każdy z nich uzna za pożyteczne i przyzwoite, i nakoniec 3) że mocarstwa które podpisały akt jeneralny kongresu Wiedeńskiego, bynaymniéy w tenczas nie myśląc o ścieśnieniu Rossyi, Austryi i Pruss w użyciu ich praw względem ustanowienia przyszłego bytu ich polskich poddanych, wprost tylko przyjęły traktaty 21 kwietnia (3 maja) 1815, zawarte między trzema Dworami, bez żadnego zastrzeżenia, mogącego ich upoważniać do wdawania się w zastósowanie tych praw przez trzy Dwory, do instytucyi uznanych za pożyteczne i przyzwoite, ku wprowadzeniu w prowincyach polskich. Nie schodzi na dowodach ku wsparciu tego twierdzenia, i ażeby świat o tém przekonać, dość jest przytoczyć umowy oddzielne, któremi Rossya, Austrya i Prussy, jako główne umawiające się w traktatach Wiedeńskich 21 kwietnia (3 maja) 1815 roku strony, przepisały w latach 1818 1825 zastosowanie zasad handlu, ustanowionych przez też traktaty, kiedy żadne z Mocarstw, które przystąpiły do aktu jeneralnego kongressu wiedeńskiego, nie mniemało się władném wdawać w te układy, lub oświadczać się przeciw ich skutkom.

Osądziliśmy za rzecz potrzebną, przytoczyć powyższe wstępne względy, gdyż te, w związku z sprawami, które nigdy od roku 1815 Austryi, Prussom i Rossyi, zaprzeczonemi nie były, nie powinny bydź przepomnianemi w sporze, obudzonym przez teraźniejszy stan królestwa Polskiego.

Wszakże, zamiast uchylać się od szczegółowego rozbioru umów ogólnych aktu kon-

gressu Wiedeńskiego, owszem, na tym właśnie rozbiorze opieramy niniejsze dowodzenie prawności środków, użytych przez Rossyą.

(Dokończenie w poniedziałek.)

(G. W.)

FRANCYA

Paryż 15 Sierpnia.

Wczoray nadeszły tu listy od marszałka Bourmont z d. 2 sierpnia. Armija Don Miguela była ciągle nayleyszym duchem ożywiona. Marszałek, który utrzymał się przy zewnętrznych fortyfikacyach panujących nad miastem, nieprzedsięwziął żadnego mocnego szturmu, tylko 5000 ludzi posłał xięciu Cadawal na pomoc, ażeby mógł odebrsć na popowrót Lizbonę. Mianowany gubernatorem twierdzy Elwas jenerał hr. Larochejaquelin i kapitan jeneralny prowincyi Alemtejo, ścigali nielicznych pod rozkazami jenerała Brito powstałych tam Pedroistów; którzy się jeszcze po niektórych nadmorskich miastach bronią, lecz w krótce ztamtąd przez gieryllasów wypędzeni zostaną. Hrabia Almer, posłany jest z licznemi oddziałami do Leca, ma on połączyć się z xięciem Cadaval, i objąć dowództwo nad woyskami które ustąpiły z Lizbony; towarzyszy mu naystarszy syn Bourmonta, i wielu zasłużonych officerów. Utworzone więc będzie tym sposobem drugie woysko operacyjne, mające mieć na oku Lizbonę. Upadek nieszczęśliwy tey stolicy, niestanowi końca woyny. Armija wierną jest Don Miguelowi, niezmordowaną; i zukontentowaniem widzi officerów francuzkich na swoim czele. Krol nietraci nadziei, i rozkazał wszystkie miasta nadgraniczne, postawić wstanie obrony; mamy silne woysko w Leca, a 12,000 ludzi zebranych w Torresvedras pod rozkazami xięcia Cadaval. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

SZWAYCARYA.

Zürych 6 Sierpnia.

Uwagi nad wypadkami z dnia 3 b. m. — Chociaż nieszczęście jakie nas spotkało, jest wielkiem, winniśmy jednak dwie rzeczy za szczególne szczęście uważać. Nayprzód że przez ranienie dowódzcy, odwrót niepóźniey został uchwalonym, gdyż porwanie się naszego oddziału do Liestal nieochybnieby zupełną tegoż zagładę spowodowało, zważając przytem zaciętość Liestalezyków, nikomu pardonu nie dających; powtóre wielkie dla nas szczęscie, że nieprzyjaciel upojony zwycięztwem, nie usiłował natychmiast wtargnąć do miasta. Przy powszechném albowiem zamieszaniu i złych środkach obrony, wzięcie miasta nie byłoby połączone z wielkiemi trudnościami. Pod względem roztropności nie można usprawiedliwiać naszey wyprawy. W radzie wojenney też tylko większość jednego głosu stanowiła.

Zmiany ostatnich lat w kantonie bazyleyskim. W roku 1830 po wypadkach paryskich, w kilkunastu kantonach porobiono reformy, pozaprowadzano nowe ustawy. Również w kantonie bazyleyskim, który w roku 1798 jeden z pierwszych poprawę ustawy spokoynie uskutecznił, objawił lud we włościach (Basel Landschaft) życzenie zmiany ustawy z roku 1814. W kąpielach w Bubendorf, zgromadziło się d. 18 października 1830 blisko 40 mężów; ci naradzali się nad położeniem swego kantonu, i wypracowali prośbę do wielkiey rady. Tę petycyę podpisało 750 obywateli wieyskich; 9 deputowanych wręczyło ją burmistrzowi, a 1 listopada 1830 na posiedzeniu wielkiey rady pod rozwagę wzięło. Ale niestety! tu okazała się niechęć przeciw wszelkiej reformie i przeciw żądanym od krainy przyzwoleniom. Ten opór ze strony miasta spowodował zrazu kłótnie, aż do 12 stycznia 1831 rozlano pierwszą krew, która odtąd z różnym skutkiem hojniej sączyła się, aż sejm zapobiegł temu złemu. Ale ponieważ rozjątrzenie obustronne do rozlewu krwi doprowadziło, rozłączenie stało się koniecznem. Wielka rada bazylejska wyrzekła dnia 22 lutego 1832 formalny rozbrat. Nieukontentowane gminy połączyły się w ścisły związek i utworzyły swój rząd w miasteczku Liestal. Najnowsze wypadki przekonały nas, że niesnaski między miastem i krainą nie ustały; lecz spodziewamy się, że teraz najwyższa władza sejmowa, nadaniem tak Bazylei jak krainie ustaw, te spory załatwi. *(G. P. S.)*